

Wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 22 czerwca 1995 r.

III KRN 44/95

Przewodniczący: Sędzia SN Aniela Popowicz.

Sędziowie SN: Jan Grajewski, Andrzej Konopka (spr.).

Protokolant: Teresa Stemplewska.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie: Józef Skwierawski.

Sąd Najwyższy w Warszawie Izba Karna na rozprawie po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 1995 r. sprawy Haliny G. obwinionej z art. 107 k.w. z powodu rewizji nadzwyczajnej, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości na korzyść obwinionej (RN 631/19/95) od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w T. z dnia 12 października 1994 r.

uchyla zaskarżony wyrok i postępowanie karne wobec Haliny G. umarza na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 11 pkt 6 k.p.k., a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem zaocznym z dnia 12 października 1994 r., uznał oskarżoną Halinę G. za winną tego, "że w dniu 6 kwietnia 1994 r. zanieczyściła balkon w mieszkaniu nr 4 przy ul. D. w T. na szkodę Henryka K., uczyniła to złośliwie" i za tak przypisany czyn skazał ją na podstawie art. 107 k.w. na 300.000 zł grzywny.

Wyrok ten zaskarżył rewizją nadzwyczajną, na korzyść oskarżonej Haliny G., Minister Sprawiedliwości, zarzucając obrazę przepisów postępowania karnego: art. 102 § 2, art. 313 § 1, art. 425 w zw. z art. 455 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu rozprawy głównej i wydaniu wyroku zaocznego, mimo iż oskarżona nie została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy i z tego powodu nie brała w niej udziału, przez co nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Podnosząc ten zarzut Autor, rewizji nadzwyczajnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym, prokurator popierając rewizję nadzwyczajną, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 11 pkt 6 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna, podobnie jak zasadny jest wniosek prokuratora złożony na nadzwyczajnej rozprawie rewizyjnej.

Z adnotacji umieszczonej na wezwaniu przesłanym obwinionej pocztą, niezależnie od tego, iż nie wiadomo kto adnotację taką sporządził, nie wynika czy spełniono obowiązek, o którym mowa w art. 118 § 2 k.p.k., tj. czy w sposób widoczny umieszczono stosowne zawiadomienie i wskazano gdzie wezwanie pozostawiono oraz kiedy należy je odebrać.

Kolejna adnotacja o awizowaniu w dniu 23.09.1994 r., również nie pozwalała na przyjęcie, że obwiniona "jest prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy". W tej sytuacji sąd nie mógł przeprowadzić rozprawy i wydać wyroku zaocznego stosownie do treści art. 425 k.p.k. Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne

okoliczności. Obwiniona, będąc przesłuchiwana przez policjanta, nie przyznała się do popełnienia wykroczenia wyjaśniając, że krytycznego dnia wysypywała przez balkon na trawnik resztki ziemniaków dla ptaków. Pokrzywdzony zeznał, że obwiniona wyrzuca na jego balkon śmieci z odkurzacza i robi to celowo, a przypuszczenie swoje opiera na tym, że w ten sam sposób zanieczyściła jego balkon kilka razy.

Czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym - "w celu dokuczenia innej osobie", a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem.

Z pisma obwinionej skierowanego do Kolegium ds. Wykroczeń wynika, że cierpi ona na szereg dolegliwości, które czasami wręcz uniemożliwiają jej poruszanie się nawet w obrębie własnego mieszkania.

Okoliczność ta nakazywała dokładne wyjaśnienie przyczyn, z których doszło do zanieczyszczenia balkonu pokrzywdzonego, a także częstotliwości tych incydentów i to właśnie pod kątem ustalenia istnienia bądź braku celu, o którym mowa w art. 107 k.w. Być może zachowanie obwinionej można by było zakwalifikować jako wykroczenie z art. 75 § 1 k.w., jednakże wymagałoby to dodatkowych, wnikliwych ustaleń faktycznych.

Wszystkie te okoliczności nakazywałyby uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi, zgodnie z wnioskiem rewizji nadzwyczajnej, jednakże na przeszkodzie takiemu rozstrzygnięciu stoi fakt, iż karalność wykroczenia ustała.

Zarzucanego czynu obwiniona dopuściła się w dniu 6 kwietnia 1994 r., a zatem od czasu jego popełnienia upłynął ponad jeden rok.

Biorąc zatem pod uwagę treść art. 45 § 1 k.w., należało wyrok uchylić i postępowanie karne umorzyć, bowiem wystąpiła bezwzględna przeszkoda dla prowadzenia tego postępowania, w postaci przedawnienia (art. 11 pkt 6 k.p.k.).

O kosztach postępowania w sprawie orzeczono na podstawie art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 546 k.p.k.